

Tenczynek**Protestują przeciw fabryce asfaltu**

Zabytkowa Brama Zwierzyniecka niszczona jest przez przejeżdżające przez nią tiry

- Jesteśmy przeciwni powstawaniu w naszej gminie zakładów szkodzącym środowisku - tak burmistrz Krzeszowic Czesław Bartł odniósł się do skarg mieszkańców przysiółka Rzeczki w Tenczynku w sprawie budowy w tej miejscowości wytworni mas mineralno-bitumicznych przez warszawską firmę "STRABAG".

O złożeniu przez nią wniosku w Starostwie Powiatowym w Krakowie o wydanie pozwolenia na budowę, dowiedzieli się na dzień przed upływem terminu składania protestów. Mieszkańcy tak się zmobilizowali, że w ciągu dwóch godzin zebrali podpisy popierające ich działania w 23 domach. Sprawę - na spotkaniu z marszałkiem województwa małopolskiego Markiem Nawarą - zgłosiła Alicja Sanakiewicz. Mieszka tu od kilku miesięcy, ale - podobnie jak jej sąsiedzi - dotkliwie odczuwa już istniejące tu firmy. - *Nie jesteśmy przeciwni rozwojowi gminy i powstawaniu zakładów pracy, ale muszą być spełnione podstawowe normy. Przecież drogą będzie jeździć 140 tirów dziennie* - powiedziała. Ma na myśli przede wszystkim jakość drogi powiatowej, jedynej prowadzącej do Kopalni Porfiru i Diabazu w Niedźwiedziej Górze i spółki ADD Asfalt. Jest wąska, miejscami bez poboczy, z dziurami. Jej remontu od lat domagają się mieszkańcy Tenczynka. Jan Pyszczek koresponduje w tej sprawie z Zarządem Dróg Powiatu Krakowskiego w Krakowie. - *Powstanie nowej firmy w chronionym Tenczyńskim Parku Krajobrazowym spowoduje zwiększenie liczby tirów. Już obecnie - gdy ciężkie auta tędy jeżdżą - nasze domy trzęsą się, a piękny zabytek Brama Zwierzyniecka, rozsypuje się w zatrważającym tempie. Jedyne, co udało nam się uzyskać w ZDPK, to umieszczenie znaku drogowego, ograniczającego prędkość do 30 km/godz., którego kierowcy wcale nie przestrzegają. Uważamy, że droga jak najszybciej musi być poddana gruntownemu remontowi, powinna zostać poszerzona, muszą być zbudowane chodniki i zamontowane progi spowalniające* - mówi Jan Pyszczek. Barbara Dec dodaje, że początkowo skupili się tylko na modernizacji drogi, jednak, gdy zapoznali się z dokumentacją inwestora, stwierdzili, że zagrożenie hałasem i emisją spalin dla nich i dla środowiska będzie tak duże, że postanowili protestować przeciw budowie wytwórni. Wynajęli kancelarię prawną i są zdecydowani podjąć wszelkie działania, aby nie dopuścić do powstania dodatkowego zakładu. Od soboty w Tenczynku porozklejali plakaty z hasłami: "Nie dla szalonego pomysłu budowy fabryki asfaltu" "10 tysięcy tirów rocznie więcej przez Tenczynek", "Smród, nowotwory, wypadki", "Drastyczny spadek ceny domów". Spotkali się z burmistrzem, w którym znaleźli sprzymierzeńca. - *Jestem przeciwny budowie firmy produkcyjnej. Dążymy do tego, aby rozwijać budownictwo mieszkaniowe, turystykę na wysokim poziomie, chroniąc równocześnie przyrodę. Nasza gmina ma mieć bardziej uzdrowiskowy charakter - nie chcemy zwiększać liczby zakładów produkcyjnych, bo już mamy tu sześć kopalń* - powiedział burmistrz. Niedawno zaczął opracowywać program odnowy zabytków. W

pierwszej kolejności odnowiona ma Brama Zwierzyniecka - pozostałość po ogrodzonym niegdyś zwierzyńcu, w którym Potoccy - właściciele Krzeszowic, urządzali polowania. Teraz przechodzi przez nią jedyna droga prowadząca do chronionego lasu i do kopalni oraz ADD Asphalt. Zdaniem mieszkańców obiekt może nie doczekać renowacji, jeśli nadal będą przez nią przejeżdżać tiry. Ledwo się w niej mieszczą, często zahaczają lusterkami oraz nadwoziami i systematycznie odłamują mur. - *Niedawno sołtys Tenczynka zgłosił, że z bocznych kolumn spadają kapelusze. Natychmiast zdjęliśmy je, żeby uchronić je przed dalszą dewastacją* - powiedział Czesław Bartl.

Mieszkańcy uważają, że jedynym rozwiązaniem jest wyeliminowanie ciężkiego ruchu z tej drogi i budowa nowej, prowadzącej z rejonu kopalni do autostrady.

Tekst i fot.: (EKT)